

W numerze: **Alternatywa Gruchelskiego** • **Brazylia** • **Zamęt** • **Śląska**
"Osiemdziesiątka" • **Wobec nacjonalizmu** • **Dylematy "Solidarności"**

TYGODNIK

ISSN 0867-7530

antyRZĄDOWY

NR 13 (20)

30.03.1992 — 05.04.1992

CENA 2.000 zł

Z NAJNOWSZEJ HISTORII PPS

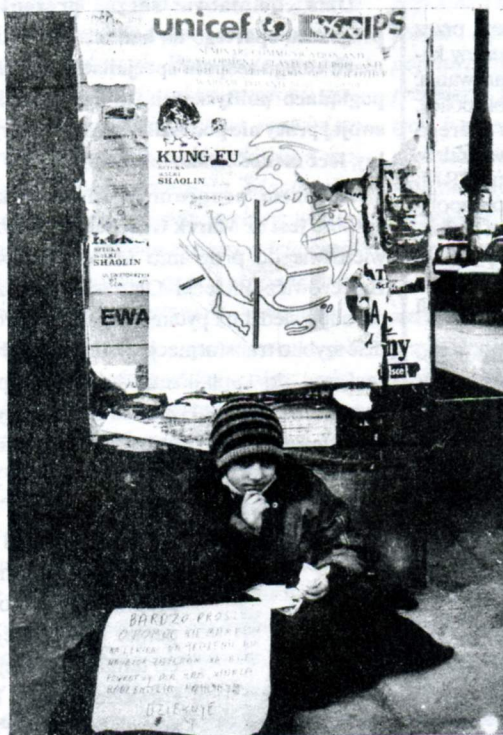
część I

XXV Zjednoczeniowy Kongres PPS (27-29. X. 90) obradował w szczególnej chwili. Realizowany od 10 miesięcy program MFW/Balcerowicza zubożył miliony rodzin pracowniczych (także chłopskich) i wpędził gospodarkę polską w głęboką recesję. Wybory prezydenckie miały rozładować narastający kryzys społeczno - polityczny i zabezpieczyć kontynuację "transformacji systemowej". "Solidarność" popierała rządową politykę, a ugrupowania postkomunistyczne były sparaliżowane strachem o własną skórę. W tej sytuacji niekomunistyczna lewica społeczna mogła i powinna była stać się główną siłą obrony interesów pracowniczych i walki z programem MFW/Balcerowicza. Zapewniłoby to jej szeroką i rosnącą bazę społeczną, a w przyszłości także wyborczą. Szansa tego została jednak zaprzepaszczona.

Niekomunistyczna lewica rozbita była na małe słabe grupy. Zadaniem XXV Kongresu było zjednoczenie ugrupowań socjalistycznych wokół socjalistycznego programu docelowego i opracowanie programu działania opartego na analizie tego, co działo się w Polsce.

Tekst uchwalonego na Kongresie nowego programu PPS był rezultatem międzygrupowych-kompromisów. Antykomunistyczny i antykapitalistyczny zarazem, program kreślił idealny obraz socjalizmu demokratycznego opartego na samorządności społecznej. Propozycje programu działania zawierały referaty J. Dziewulskiego ("PPS wobec narastającego kryzysu gospodarczego, społecznego i politycznego") oraz M. Gruchelskiego ("Analiza gospodarcza 1990" i "Tezy alternatywnego programu gospodarczego"), które zostały zaakceptowane przez Kongres. Na tej podstawie Kongres prawidłowo rozpoznał sens działań nowej elity, słusznie uznał "solidarnościową" władzę za czołówkę polityczną rosnącej w siłę polskiej klasy kapitalistycznej - "przyszłego, do spótki z kapitałem zagranicznym, pana Polski". Prawidłowo też rozpoznał sens, cele i skutki prywatyzacji. Za pierwsze zadanie PPS uznał Kongres wyjaśnienie masom pracowniczym, dokąd prowadzi Polskę nowa elita władzy, ostrzeżenie społeczeństwa. Odbudowie kapitalizmu przeciwstawił budowę gospodarki mieszanej, na podstawie alternatywnego programu gospodarczego.

cd. na stronie 11



W końcu przerażenie, że w przypadku ciężkiej choroby nie będzie pieniędzy na lekarstwa, zabiegi i operacje. Przerażenie, a nie radość, że uzdolnione dziecko dostało się na studia i zrukuje finansowo rodziców. Wreszcie przerażenie, że dziecko nie ma ciepłego obuwia i ubrania, że jest źle odżywione, że jest po prostu biedne, że nie ma radosnego dzieciństwa, rodzi tży, ból i gniew rodziców. I ta paraliżująca świadomość, że pozbawia zasiłku dla bezrobotnych, jedynego źródła nędznego przecież utrzymania, że nie będzie pracy po ukończeniu szkoły, studiów, po powrocie z wojska. I ten niepokojący brak jakichkolwiek perspektyw.

A przecież istniejąca rzeczywistość ekonomiczna, to nie dno, lecz wierzchołek góry lodowej zwanej „polską nędzą”. Już wkrótce żebrzących Cyganów rumuńskich, zastąpią rodzimi żebracy, będą prosić o wsparcie i datki pieniężne na ulicach, placach, przed kościołami i na cmentarzach w Święto Zmarłych i w Zadzuszki. Już odnotowujemy samobójstwa z przyczyn ekonomicznych, wkrótce coraz więcej

„LUDOBÓJSTWO”

Sytuacja materialna znacznej części społeczeństwa jest tragiczna. Strach przed utratą pracy, strach przed każdą kolejną podwyżką cen, strach o przyszłość dzieci, o to, czy będą jutro miały co jeść, to uczucia, którymi żyje społeczeństwo.

I obawy, że właściciel kamienicy, spółdzielnia mieszkaniowa podniosą znów czynsze, że wyłączą energię elektryczną, że wreszcie rodzinę wyrzucą na bruk. Te obawy spędzają sen z powiek udręczonego społeczeństwa.

noworodków znajdować będziemy na klatkach schodowych, dworcach, parkach. Znowu pojawią się pogardliwe określenia „znajda”, „podrzutek”. Zaś na wielu drzwiach lub furtekach nowobogackich zostaną przybite tabliczki o treści: „Jatmużny nie udziela się. Jestem członkiem PKPS”. Tak już było w Polsce międzywojennej, też kapitalistycznej.

cd. na stronie 9

Fot. Alf

